



POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW KONI

POLISH HORSE BREEDERS ASSOCIATION

ul. Koszykowa 60/62 lok. 16, 00-673 Warszawa
tel.: +48 22 629 95 31, 628 03 61, 628 98 38, fax: +48 22 628 68 79
NIP: 525-10-52-043, e-mail: hodowla@pzhk.pl, www.pzhk.pl
Nr konta: 68 1240 6175 1111 0000 4571 0410

PZHK.II.6/2018-W-135/MW

Warszawa, dn. 27 marca 2018 r.

Pan Jacek Kurski

Prezes

Telewizja Polska S.A.

Ul. Jana Pawła Woronicza 17

00-999 Warszawa

List otwarty

Szanowny Panie Prezesie,

Polski Związek Hodowców Koni, organizacja z ponad 120-letnią tradycją, zrzeka tych wszystkich, którzy swoje życie poświęcili koniom i ich hodowli. W związku z tym pragniemy wyrazić swoje stanowisko w sprawach poruszanych w reportażu autorstwa Justyny Andersz-Rychter pod nazwą „Targowisko okrucieństwa” wyemitowanym 13 marca 2018 roku w „Magazynie Ekspresu Reporterów” na antenie TVP 2, dotyczącym Jarmarku Końskiego „WSTĘPY”, który odbył się w dniach 19-20 lutego br. w Skaryszewie.

Polski Związek Hodowców Koni popiera tych wszystkich, którzy walczą o właściwe traktowanie zwierząt. Od lat piętnujemy wszelkie nieetyczne przypadki postępowania wobec koni. Uczestniczymy w programach, których celem jest kształtowanie postaw nacechowanych troską o dobrostan koni. Walczymy z niewłaściwymi zachowaniami ludzi wobec koni. Robimy to, edukując członków naszego związku i wszystkich, którzy mają do czynienia z końmi. Zmiana postaw to zawsze proces trudny i długi, niemniej poddawać się nie wolno. Gmina Skaryszew, Wojewódzki Związek Hodowców Koni w Warszawie, Oddział w Radomiu, i Polski Związek Hodowców Koni – przez ostatnie lata zrobili bardzo dużo, aby ów historyczny targ mógł się odbywać w dobrych warunkach zarówno dla koni, jak i ludzi. Pobudowano hale, zadbano o obsługę weterynaryjną, sprawdzane są wszystkie środki transportu do przewozu koni pod kątem tego, czy spełniają normy prawa w zakresie transportu zwierząt. Szczegółowo kontrolowane są paszporty zwierząt, aby uniknąć oszustw. Niedopuszczane są konie

chore, brudne, zabiedzone czy zaniedbane. W stosunku do właścicieli, kierowców i każdej osoby, która łamie te zasady, są wyciągane konsekwencje prawne - bez żadnej taryfy ulgowej.

Dlatego nie możemy się zgodzić z obrazem Wstępów przedstawionym w „Magazynie Ekspresu Reporterów”, który według nas jest przykładem nierzetelnego dziennikarstwa.

Przedstawiony w reportażu materiał stanowi obraz jednostronny, odmalowany w dramatycznym tonie przez jedną fundację, która manipuluje faktami tak, aby uzyskać potwierdzenie własnej tezy o tym, że Skaryszew to miejsce „kaźni polskich koni”. Nie po raz pierwszy spotykamy się z subiektywizmem posuniętym do granic nierzetelności w relacjach ze Wstępów. Cierpliwie każdego roku odpieramy ataki i bronimy hodowców koni, którzy w takich materiałach są notorycznie obrażani. Na to nie możemy się zgodzić. Hodowla koni to ciężka praca, bez przerw na święta. Trudno sobie wyobrazić, że ludzie, którzy poświęcają kilka lat życia na wyhodowanie koni, będą postępować z nimi niehumanitarnie. To wbrew zdrowej logice – jeśli chcą sprzedać zwierzę, to musi ono być w jak najlepszym stanie i kondycji.

Autorka reportażu skorzystała wyłącznie z relacji fundacji TARA. Nie próbowała rozmawiać z przedstawicielami organizatorów – Gminy Skaryszew, Fundacji „Centaurus”, związku hodowców koni, czy osób odwiedzających targ i nie znalazła też czasu na rozmowy ze służbami odpowiedzialnymi bezpośrednio za przestrzeganie regulaminu Wstępów (Policja, Weterynaria).

Fundacja TARA postawiła sobie za cel zmianę statusu konia ze zwierzęcia gospodarskiego na zwierzę towarzyszące i dlatego bez względu na fakty, poprzez manipulacje próbuje pokazać, że konie zimnokrwiste w Polsce są tylko i wyłącznie krzywdzone i zabijane. Liczy się tylko to, aby nagłośnić nieprawdziwy, nacechowany negatywnymi emocjami materiał, i wpłynąć na opinię publiczną, aby ta była przekonana do konieczności wprowadzenia zakazu chowu koni mięsnych.

Wczesnym rankiem członkowie TARY chodząc wokół samochodów z końmi specjalnie wprowadzali zamęt kręcąc kamerami przyjazd zwierząt i świecąc im prosto w oczy latarkami oraz fleszami aparatów. Oczywiście jest, że w takiej sytuacji zwierzęta stresują się i płoszą, przez co na materiale filmowym i zdjęciowym wyglądają na przerażone.

Tegoroczny Jarmark Koński w Skaryszewie odbył się w nowej formule jako święto konia. Jak czytamy w artykule z wiosennego numeru pisma „Hodowca i Jeździec”, wydawanego przez Polski Związek Hodowców Koni: *Nowością w stosunku do lat poprzednich było wystosowanie w 2017 roku przez burmistrza Ireneusza Kumięgę (Burmistrz Skaryszewa) zaproszenia do uczestnictwa i kreowania standardów jakościowych kolejnych „Wstępów” do Fundacji „Centaurus”. Owoce tej współpracy stało się podpisanie dwustronnego porozumienia pomiędzy władzami Skaryszewa a w/w fundacją, w którym najważniejszym uzgodnieniem było wprowadzenie ograniczeń uniemożliwiających sprzedaż koni na eksport rzeźny. Dodatkowo zdecydowano o maksymalnej dopuszczalnej masie pojazdu przewożącego konie do 7,5 tony oraz o konieczności posiadania orzeczenia weterynaryjnego o stanie zdrowia konia. Władze Skaryszewa, Wojewódzki Związek Hodowców Koni w Warszawie - Oddział w Radomiu we współpracy z Fundacją „Centaurus” wypracowali nowy regulamin targów, tymczasem w reportażu nie było o tym mowy.*

Reportaż zaprezentowany widzom TVP włączył się w nurt dziennikarstwa operującego wielką dawką niezdrowych emocji, która, owszem, podnosi oglądalność, ale prezentuje obraz nieprawdziwy. Przedstawiciele Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni w Warszawie - Oddział w Radomiu i Polskiego Związku Hodowców Koni, którzy byli obecni w Skaryszewie podkreślają, że nie było tam koni przeznaczonych na rzeź. Zwierzęta były dobrze traktowane, rozładunek przebiegał bez problemów, właściciele koni nie używali batów, ani innych środków przymusu. Na tej podstawie chcemy stanowczo stwierdzić, że miało miejsce manipulowanie informacją, nierzetelna prezentacja sytuacji, stronniczość i brak obiektywizmu. Wypada się tylko zastanowić, czy takie postępowanie jest wynikiem chęci zrobienia materiału z niepodważalną tezą i narzucanie widzom wniosków, czy też dowodem na poważne braki w warsztacie dziennikarskim. W pierwszym wypadku taka postawa jest niezgodna z art. 21 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku (Dz. U. z 2016 r. poz. 639 i poz. 929), który zakłada, że publiczne media mają sprzyjać widzowi w procesie swobodnego kształtowania poglądów. W drugim przypadku... cóż... nie nam decydować. Ale w obu przypadkach czujemy się w obowiązku zaprotestować.

Wstępy to nie ostatnia droga koni. To miejsce bezpośredniej wymiany handlowej pomiędzy hodowcami i kupcami - taka jest definicja i sens istnienia targu. Historia istnienia jarmarku konnego sięga 1633 roku. Dlatego dbajmy razem o to, aby wydarzenie z tak długą tradycją wolne było od patologii, cierpienia zwierząt i nieetycznych zachowań ludzi - zarówno koniarzy jak i dziennikarzy.

W załączeniu przesyłamy dwie relacje inspektora Polskiego Związku Hodowców Koni, który w roku 2017 oraz 2018 uczestniczył w Jarmarku Konnym w Skaryszewie. Relacja z 2017 r. została opublikowana w kwartalniku „Hodowca i Jeździec” nr 2/2017. Relacja z roku 2018 ukaże się drukiem w kwietniowym wydaniu tego samego magazynu. Serdecznie zachęcamy do zapoznania się z merytorycznym materiałem sporządzonym przez naocznego świadka.

Zapraszamy również Telewizję Polską do przedstawiania relacji w z imprez hodowlanych organizowanych przez Polski Związek Hodowców Koni (terminarz w załączniku), aby przekonać się jak wygląda rzeczywistość niezmanipulowana prezentowaniem wybiórczych materiałów. Jednocześnie pozostajemy do Państwa dyspozycji, jeśli bylibyście zainteresowani przedstawieniem prawdziwego portretu polskiego hodowcy koni. Z wielką chęcią pomożemy zrealizować taki reportaż.

Z poważaniem,

PREZES
POLSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW KONI

Paweł Mazurek
inż. Paweł Mazurek

Do wiadomości

1. Pan Krzysztof Jurgiel
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
2. Media